

## Vučić czy studenci? Serbia przed wyborami parlamentarnymi

Jan Nowinowski

25 października w Serbii odbędą się trzecie w ciągu ostatnich sześciu lat przedterminowe wybory parlamentarne. Rozpisano je pod naciskiem wielomiesięcznych demonstracji studenckich, które wybuchły po katastrofie budowlanej w Nowym Sadzie w listopadzie 2024 r. Z czasem ruch protestu przerodził się w projekt polityczny – Studencką Listę (SL). To właśnie ona będzie głównym konkurentem rządzącej od 2012 r. Serbskiej Partii Postępowej (SNS), na której czele stoi były prezydent kraju Aleksandar Vučić. Nadchodzące wybory to największe wyzwanie dla obozu Vučića w trakcie jego 14-letnich rządów. Wciąż dysponuje on jednak wieloma przewagami systemowymi, które w połączeniu z narzędziami wpływu na proces wyborczy mogą zapewnić mu wygraną. Ruch studencki liczy na wywołanie masowej mobilizacji społecznej i kanalizację rozczarowania wieloletnimi rządami SNS. Nie można wykluczyć scenariusza, w którym obie strony ogłoszą zwycięstwo, co może doprowadzić do eskalacji napięć.

### Od upamiętnienia ofiar do ruchu politycznego – 22 miesiące protestów studenckich

Katastrofa budowlana na dworcu w Nowym Sadzie stała się katalizatorem narastającego niezadowolenia serbskiego społeczeństwa z rządów SNS. W minionych latach dochodziło do licznych wymierzonych we władzę demonstracji, m.in. przeciwko projektowi wydobywania litu, wyborczym nieprawidłowościom<sup>1</sup> czy promocji przemocy w prorządowych mediach<sup>2</sup>. Nie skutkowały jednak realnymi zmianami politycznymi, gdyż Vučić – chcąc rozładować napięcia i ugruntować swoją pozycję – chętnie rozpisywał przedterminowe wybory, w których SNS odnosiła pewne zwycięstwa. Tak stało się również po ostatniej elekcji w 2023 r., w wyniku której szeroko rozumiany obóz władzy (partia rządząca wraz z satelitami oraz gros mniejszości narodowych) zdobył ponad 150 mandatów w 250-miejscowym parlamencie. Punktem zwrotnym okazała się śmierć 16 osób wskutek zawalenia się wiaty przed remontowanym w latach 2021–2024 nowosadzkim dworcem. Tragedia stała się symbolem patologii rządów SNS – renowacja niewielkiego obiektu była niezwykle kosztowna, co budziło podejrzenia o korupcję. Ponadto utajniono dokumentację dotyczącą realizacji inwestycji przez zagranicznych partnerów (m.in. z Chin), co utrudniło wskazanie winnych. Mimo wszczętego postępowania nikt do

<sup>1</sup> M. Szpala, *Serbia: protesty po przedterminowych wyborach parlamentarnych*, OSW, 29.12.2023, [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl).

<sup>2</sup> M. Szpala, *Masowe protesty w Serbii w cieniu tragedii*, OSW, 25.05.2023, [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl).



tej pory nie został pociągnięty do odpowiedzialności<sup>3</sup>. Na czele antyrządowych protestów stanęły dotychczas mniej zaangażowane politycznie grupy – wspierani przez kadre akademicką studenci, którzy okazali się motorem napędowym nowych form oporu.

Studenci stosowali przez kolejne miesiące różne strategie protestu, których zwieńczeniem było powołanie ruchu politycznego. Początkowe demonstracje służyły głów-

**” Rządzący systematycznie zarzucali protestującym pozostawianie na usługach obcych państw, terroryzm, a także próby wzniesienia w kraju „kolorowej rewolucji”.**

nie upamiętnieniu ofiar katastrofy w Nowym Sadzie, a postulaty uczestników dotyczyły rozliczenia winnych i ujawnienia szczegółów remontu dworca. Następnie nasiliły się przejawy obywatelskiego nieposłuszeństwa w postaci blokad arterii komunikacyjnych, gmachu telewizji publicznej czy wydziałów uczelni, co doprowadziło do wielomiesięcznego zawieszenia zajęć na uniwersytetach. Przełomem dla wzrostu rozpoznawalności ruchu studenckiego była rozpoczęta na początku 2025 r. inicjatywa organizacji protestów w różnych częściach kraju. Towarzyszyły im wielokilometrowe marsze lub rajdy rowerowe, rozpoczynające się w najważniejszych miastach uniwersyteckich (Belgrad, Nowy Sad, Nisz, Kragujevac, Nowy Pazar). Sprzyjało to kontaktom z mieszkańcami prowincji i przełamywaniu monopolu informacyjnego władz, które starały się dyskredytować rodzący się ruch. Stopniowo działania te przekształciły się w regularną akcję spotkań z obywatelami w celu promocji postulatów pod nazwą „Student w każdej wsi”. Regularnie odbywały się także masowe protesty w największych miastach, spośród których najliczniejszy miał miejsce w Belgradzie 15 marca 2025 r. i zgromadził ok. 275–325 tys. osób<sup>4</sup>. 5 maja 2025 r. ruch studencki po raz pierwszy zażądał rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych, zgłaszając tym samym akces do politycznej rywalizacji o władzę.

Ruch mierzył się przy tym z represjami ze strony władzy. Rządzący systematycznie zarzucali protestującym pozostawianie na usługach obcych (bliżej nieokreślonych) państw, terroryzm, a także próby obalenia porządku konstytucyjnego i wzniesienia w kraju „kolorowej rewolucji”. W trakcie demonstracji regularnie dochodziło do niezasadnego użycia siły czy aresztowań przez służby porządkowe, a także starć fizycznych prowokowanych przez bojówki powiązane z SNS (rekrutujące się z grona partyjnych lojalistów lub środowisk pseudokibickich i przestępczych). Choć studenci bardzo dbali o decentralizację ruchu i nie promowali konkretnych liderów, jego pojedynczy działacze byli obiektem ataków w prorządowych mediach (np. rektor stołecznego uniwersytetu Vladan Đokić) oraz inwigilacji przez służby przy użyciu oprogramowania szpiegowskiego<sup>5</sup>. Z kolei wspierającym protesty wykładowcom, nauczycielom czy pracownikom sektora publicznego obniżano pensje lub ich zwalniano. Równolegle władza zwiększyła kontrolę nad sektorem siłowym poprzez czystki kadrowe i zatrudnianie osób gwarantujących jej lojalność polityczną.

Obóz władzy nie zdołał jednak osłabić ruchu studenckiego. Najpierw nie powiodły się próby „rozbrojenia” protestów poprzez dymisję premiera Miloša Vučevića, którego w kwietniu 2025 r. zastąpił bezpartyjny, choć w pełni sterowany przez SNS lekarz Đuro Macut. Następnie Vučić wielokrotnie odkładał wyznaczenie terminu wyborów, chcąc przeczekać społeczną frustrację. Wiedział bowiem,

<sup>3</sup> Śledztwo pod kątem nadużyć korupcyjnych prowadzi Prokuratura ds. Przestępczości Zorganizowanej (TOK), zaś regionalna prokuratura w Nowym Sadzie postawiła zarzuty karne trzem osobom (w tym byłemu ministrowi infrastruktury). Działania te jednak spotykają się z ciągłymi obstrukcjami, m.in. ze strony kontrolowanych przez władzę sądów. Nie wiadomo również, czy oskarżeni nie zostali ułaskawieni ostatnią przed dymisją decyzją Vučicia. Lista 49 osób objętych prezydenckim prawem łaski pozostaje niejawna.

<sup>4</sup> Według szacunków organizacji Arhiv javnih skupova.

<sup>5</sup> Łącznie przy użyciu oprogramowania Pegasus miano szpiegować 14 osób – działaczy ruchu studenckiego (w tym rektora Đokicia) i opozycji, co potwierdziły Amnesty International i Citizen Lab Uniwersytetu w Toronto – G. Andrić, T. Čurčić, *Studenti u blokadi: Najmanje 14 ljudi špijunirano; „trivijalni senzacionalizam”, tvrdi BIA*, BBC News na srpskom, 2.09.2026, [bbc.com](https://www.bbc.com).

że w przeciwieństwie do minionych lat przedterminowa elekcja może nie zapewnić jego obozowi kontynuacji rządów. Dopiero 9 września – po letniej mobilizacji struktur partyjnych i objeździe kraju – rozpisał głosowanie, zdając sobie sprawę, że dalsze opóźnianie decyzji może dodatkowo osłabić poparcie dla SNS. Kilka tygodni później, w związku z uzyskaniem od swojej partii nominacji na kandydata na premiera, sam podał się do dymisji, aby „uwiarygodnić się” w oczach swoich wyborców i społeczności międzynarodowej. Chciał tym samym uniknąć zarzutów o nadużywanie stanowiska w kampanii, choć w rzeczywistości prowadził ją od wielu miesięcy<sup>6</sup>.

### **Antykorupcyjny *catch-all* – charakterystyka Studenckiej Listy**

Ruch studencki w wyborach parlamentarnych będzie reprezentowało 250 bezpartyjnych kandydatów. Za ich nominację odpowiedzialne były plena poszczególnych uniwersytetów w całej Serbii, a zgłaszane propozycje były następnie dyskutowane na poziomie ogólnokrajowym. Podstawowym kryterium ich doboru był brak wcześniejszego zaangażowania politycznego na wysokim szczeblu. W efekcie wyłoniono kandydatów na posłów spośród wykładowców uniwersyteckich, aktywistów, artystów, lekarzy czy sportowców. Numerem jeden na Studenckiej Liście został kardiolog Ilija Srdanović, który jednak odżegnuje się nazywania go jej liderem. Ruch zrezygnował także z typowego dla serbskiej tradycji politycznej umieszczenia imienia i nazwiska przywódcy w nazwie swojego komitetu wyborczego, co ma odzwierciedlać jego zdecentralizowany i demokratyczny charakter. Skład kandydatów sugeruje, że w przypadku wygranej w wyborach 25 października SL będzie chciała stworzyć rząd ekspercki, którego głównym zadaniem będzie uporanie się z najpilniejszymi problemami wewnętrznymi kraju.

Studencka Lista koncentruje się na hasłach odsunięcia SNS od władzy, podjęcia walki z korupcją i przywrócenia funkcjonalności upartyjnionym instytucjom państwa. Kluczowym celem jest też zagwarantowanie uczciwych warunków wyborczych. Zarówno kandydaci listy, jak i sami studenci operują jednak głównie ogólnikami i skupiają się na krytyce obecnie rządzących. We wrześniu br. ruch przygotował swój 11-punktowy ramowy program, który odzwierciedla strategię *catch-all*. Zawiera bardzo konkretne rozwiązania, takie jak powołanie policji prokuratorskiej czy konfiskata nielegalnie uzyskanego majątku – niezwykle trudne do wdrożenia bez zmian systemowych, których program nie uwzględnia. Formułowane są też socjalno-populistyczne obietnice (m.in. gwarancja bezpłatnych podręczników szkolnych czy drastyczna obniżka cen leków), aby przyciągnąć wyborców, dla których mniej istotne są postulaty stricte polityczne.

Ruch studencki unika jasnych deklaracji w kwestiach międzynarodowych. Jego działacze utrzymują, że pierwszeństwo przed polityką zagraniczną ma przejęcie władzy

**” Studencka Lista koncentruje się na hasłach odsunięcia SNS od władzy, podjęcia walki z korupcją i przywrócenia funkcjonalności upartyjnionym instytucjom państwa.**

z rąk SNS i uporanie się z krytycznymi wyzwaniem wewnętrznymi. Ruch nie sprecyzował stosunku do członkostwa w UE, choć wśród 250 kandydatów są osoby znane z poparcia dla integracji europejskiej, a zwolennicy bliższych związków z Rosją pozostają mniejszością. SL zapowiedziała, że po objęciu władzy nie wprowadzi sankcji wobec Moskwy, co odzwierciedla nastroje serbskiego społeczeństwa (w 2023 r. 64% ankietowanych sprzeciwiało się takiej decyzji<sup>7</sup>). Z drugiej strony badania wykazują, że 75% jej wyborców opowiada się za bliższymi relacjami z UE niż z Rosją<sup>8</sup>. W sprawie Kosowa SL powołuje się na konstytucję Serbii, która uznaje dawną prowincję za integralną część kraju. Pogląd

<sup>6</sup> J. Nowinowski, *Dymisja prezydenta Vučića w Serbii: teatr jednego aktora*, OSW, 28.09.2026, osw.waw.pl.

<sup>7</sup> *Stavovi građana Srbije prema Rusiji*, Institut za evropske poslove, 8.11.2023, iea.rs.

<sup>8</sup> *Stavovi građana Srbije. Istraživanje javnog mnjenja, jun 2026*, CRTA, Stanford, PULSR, czerwiec 2026, crta.rs.

ten podziela także większość Serbów – w 2023 r. 83% zdecydowanych respondentów głosowałoby w referendum przeciwko uznaniu niezależności Prisztiny<sup>9</sup>. Ruch studencki świadomie unika innych, bardziej polaryzujących tematów zagranicznych (jak integracja z UE), aby zjednoczyć jak największe grono wyborców wokół postulatu zmiany władzy.

## Razem czy osobno – dylematy partii opozycyjnych

Sukcesy ruchu studenckiego doprowadziły do marginalizacji tradycyjnych partii opozycyjnych. W minionych latach ugrupowania te wspierały kolejne protesty, lecz skutek dużego rozdrobnienia i wewnętrznych konfliktów nigdy poważnie nie zagroziły hegemonii obozu władzy. Szczytem ich możliwości było uzyskanie 24% (ok. 900 tys. głosów) w wyborach parlamentarnych w 2023 r. jako blok Serbia Przeciwko Przemocy. Zdobyte wówczas 65 mandatów szybko zostało jednak rozparcelowane na wiele pomniejszych klubów, co uniemożliwiło stworzenie skonsolidowanego ośrodka oporu wobec rządzących. Po wybuchu protestów w 2024 r. większość opozycji poparło postulaty studentów, lecz ci odrzucili możliwość współpracy z jej politykami, uznając ich za współwinnych problemów kraju. Choć część ugrupowań zareagowała na to krytyką SL, m.in. wytykając jej niejasną orientację międzynarodową, nie były one w stanie stworzyć realnej alternatywy dla ruchu protestu.

Ostatecznie w obliczu przedterminowych wyborów większość partii opozycyjnych udzieliła poparcia Studenckiej Liście. Dokonały tego

**” W wyniku zawłaszczenia rynku medialnego przez obóz Vučića nie sposób mówić o sprawiedliwej rywalizacji przedwyborczej.**

siły o bardzo zróżnicowanym profilu – od ugrupowań lewicowych i proekologicznych przez liberalne po nacjonalistyczne. W rezultacie 25 października wystartują jedynie dwa istotne opozycyjne bloki partii zasiadających dotychczas w parlamencie – prounijna koalicja Europejska Serbia (ES) i narodowo-konserwatywny sojusz Autentyczna Prawica (AD). Ich maksymalnym celem będzie jednak przekroczenie 3-procentowego progu wyborczego, co dałoby im nadzieję na rolę „języczka u wagi”, gwarantującego większość dla przyszłego rządu Studenckiej Listy. Z drugiej strony środowisku AD od lat zarzuca się, że jest „fantomową opozycją”, co stwarza ryzyko podjęcia przez nie współpracy z obecnym obozem władzy. Może się jednak okazać, że przy spodziewanej wysokiej frekwencji obie koalicje nie wejdą do parlamentu, a ich głosy – zgodnie z obowiązującą w Serbii metodą D’Hondta – będą premiować zwycięzcę.

## Przewagi systemowe obozu rządzącego

Przez 14 lat rządów SNS wypracowała szereg rozwiązań, które będą działać na jej korzyść w najbliższych wyborach. Do partii należy ok. 700–800 tys. osób (11–12% populacji), którzy są z nią powiązani sieciami klientelistycznymi. Warunkiem zatrudnienia w sektorze publicznym – który zwłaszcza na prowincji jest głównym pracodawcą – jest członkostwo w SNS, a przynajmniej współpraca z partią, np. poprzez uczestnictwo w jej mitingach czy zapewnienie określonej liczby głosów w wyborach wśród rodziny i znajomych. W ten sposób ugrupowanie może też dyscyplinować potencjalnych rozłamowców, grożąc im lub ich bliskim zwolnieniem.

Drugim kluczowym atutem SNS jest dominacja na scenie medialnej. Obóz władzy kontroluje zarówno publiczne środki przekazu, jak i sieć prywatnych telewizji, bulwarowej prasy i portali internetowych, które należą do bliskich mu oligarchów. W centrum ich uwagi znajduje się Vučić, który występuje publicznie nawet kilka razy dziennie – według obliczeń organizacji CRTA tylko w pierwszych ośmiu

<sup>9</sup> *Percepcija građana prema Kosovu*, Institut za evropske poslove, 11.10.2023, iea.rs.

miesiącach 2026 r. czynił to łącznie aż 371 razy<sup>10</sup>. Wielokrotnie nadużywał w ten sposób stanowiska prezydenta, angażując się z pozycji głowy państwa w partyjną agitację na rzecz SNS.

W wyniku zawłaszczenia rynku medialnego przez obóz Vučića nie sposób mówić o sprawiedliwej rywalizacji przedwyborczej. Z ra-

**” Ruch studencki liczy na wielką społeczną mobilizację, która mogłaby zniwelować przewagi rządzących.**

portu CRTY poświęconego pierwszym trzem tygodniom kampanii (9–30 września) wynika, że w pięciu telewizjach o zasięgu ogólnokrajowym rządzącym poświęcono 69% czasu antenowego, opozycji zaś 31%. Zarazem władzę przedstawiano przez 38% analizowanego okresu pozytywnie i 61% neutralnie, a jej przeciwników przez 42% czasu – negatywnie i 53% – neutralnie<sup>11</sup>. Nieliczne źródła informacji, które nie są kontrolowane przez rządzących, nie mają koncesji na nadawanie w ogólnokrajowym paśmie i są dostępne wyłącznie w wybranych sieciach kablowych. W tegorocznym rankingu Reporterów bez Granic Serbia zajmuje 104. miejsce na świecie (w 2012 r. była 80.), a organizacja ocenia sytuację tamtejszych mediów jako „trudną”. Spośród formalnych kandydatów do członkostwa w UE gorszy wynik odnotowały tylko Gruzja i Turcja (odpowiednio 135. i 163. lokata), których negocjacje akcesyjne są zamrożone.

Wiele wskazuje na to, że władza realizuje plan podporządkowania ostatnich niezależnych od niej wpływowych mediów. W sierpniu 2025 r. dziennikarze śledczy opublikowali nagranie rozmowy pomiędzy szefem serbskiego państwowego operatora telekomunikacyjnego a dyrektorem United Group<sup>12</sup>. Koncern ten skupiał najważniejsze media opozycyjne, na czele z telewizjami N1 i Nova S. Z materiału wynikało, że serbskie władze naciskają na zmiany kierownictwa nieprzychylnych im źródeł informacji, a sugestie zgłaszał sam Vučić. W sierpniu 2026 r. zakończył się wielomiesięczny proces sprzedaży serbskich aktywów United Group, które przejął portugalski fundusz inwestycyjny Alpaca Capital. Podmiot ten od 2022 r. jest większościowym właścicielem grupy Euronews, której przejęcie miał współfinansować ówczesny węgierski rząd Viktora Orbána za pośrednictwem jednej z państwowych fundacji<sup>13</sup>. Gabinet w Budapeszcie należał przy tym do grona najbliższych zagranicznych współpracowników Vučića. Jak dotąd N1 i Nova S kontynuują krytyczną wobec rządzących narrację, lecz nowy właściciel wprowadził już korekty w ramówce (m.in. zdjęto z anteny popularny program satyryczny) oraz wymienił część kadry kierowniczej, obsadzając w ich miejsce osoby pracujące wcześniej w prorządowych mediach. Istnieją zatem przesłanki, że transakcja będzie służyć przejęciu kontroli nad ostatnimi opozycyjnymi mediami, a działania te mogą się nasilić po ewentualnym zwycięstwie SNS w wyborach.

## Wyborcze nadużycia

Poza przewagami wynikającymi z kontroli nad instytucjami i mediami obóz rządzący może również korzystać z nieprawidłowości w trakcie samego głosowania. Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE w raporcie poświęconym elekcji parlamentarnej w 2023 r. odnotowało m.in. naruszenie tajności oddawania głosu (w 24% obserwowanych lokali), powiązany z nim proceder głosowania rodzinnego (19%) czy pojedyncze przypadki kupowania głosów, dorzucania kart do urny oraz prób wpływu na decyzję wyborcy<sup>14</sup>. Palącym problemem jest też nieaktualny rejestr osób uprawnionych

<sup>10</sup> *Kampanja pre raspisivanja; Izveštaj Posmatračke misije Crte izborna godina 2026/2027*, CRTA, 8.09.2026, crta.rs.

<sup>11</sup> *Prvi deo kampanje u znaku ugrožavanja prava i sloboda građana*, CRTA, 8.10.2026, crta.rs.

<sup>12</sup> K. Sharife, V. Radojević, *Audio Recording Reveals United Group and Telekom Srbija CEOs Discussing Undermining Serbian Broadcaster*, OCCRP, 28.08.2025, occrp.org.

<sup>13</sup> A. Pethő et al., *Secret documents reveal that Orbán's people were behind the purchase of one of Europe's biggest TV channels*, Direkt36, 11.04.2024, direkt36.hu.

<sup>14</sup> *Republic of Serbia. Early Parliamentary Elections 17 December 2023. ODIHR Election Observation Mission Final Report*, ODIHR, 28.02.2024, odihr.osce.org.

do głosowania, w którym znajduje się 6,45 mln osób – tylko ok. 200 tys. mniej niż liczba wszystkich obywateli Serbii według spisu powszechnego z 2022 r. Otwiera to pole do licznych nieprawidłowości, które mają jednak większe znaczenie w wyborach lokalnych. W przeszłości władze dopisywały bowiem do rejestrów swoich zwolenników, aby zapewnić sobie wygraną w samorządach, podczas gdy na szczeblu krajowym i tak mogą oni oddać tylko jeden głos. Nadzieję na choć częściowe ograniczenie wypaczeń w dniu wyborów daje mobilizacja ruchu studenckiego, który organizuje szkolenia na członków komisji wyborczych dla wszystkich chętnych obywateli. Celem inicjatywy jest obecność przynajmniej jednego przedstawiciela SL w każdym z ponad 8 tys. lokali do głosowania.

Rządzący starają się też ograniczyć udział w wyborach nieprzychylniej im diaspory. Chęć głosowania za granicą zgłosiło ponad dwukrotnie

**Wybory 25 października są największym od 2012 r. testem dla SNS, lecz to ona pozostaje faworytem głosowania.**

więcej osób niż w przypadku poprzedniej elekcji – 102 tys., z czego najwięcej w Niemczech, Bośni i Hercegowinie (BiH) i Austrii<sup>15</sup>. Ruch studencki twierdzi, że wniosków było niemal 10 tys. więcej, lecz placówki dyplomatyczne odrzuciły je lub zignorowały. Zarazem rządzący mieli wpływ na liczbę zagranicznych lokali wyborczych – w USA będą działać zaledwie cztery, zaś w Kanadzie dwa. Z kolei znacznie liczniejsi, ale też tradycyjnie bliżsi władzy w Belgradzie Serbowie w BiH zagłosują w 28 miejscach. Na obniżenie frekwencji wśród pozaeuropejskiej diaspory może również wpłynąć decyzja władz o godzinach otwarcia lokali według czasu serbskiego (GMT+1), co oznacza np., że komisja w Chicago będzie pracować w godzinach 1:00–14:00, zaś w Sydney od 17:00 do 6:00.

## Scenariusze powyborcze

Niewielka liczba rzetelnych badań opinii społecznej utrudnia prognozę rezultatu wyborów. Sondaże publikowane przez bliskie rządzącym agencje wskazują na zdecydowaną przewagę bloku Vučića pod nazwą Zjednoczona Serbia, w którego skład wchodzi SNS i kilka jej partii satelickich. Z kolei z badań ośrodków uważanych za niezależne wynika, że większe szanse na zwycięstwo ma Studencka Lista (zob. wykres). Pomocniczym wskaźnikiem są wyniki głosowania do 10 samorządów terytorialnych, przeprowadzonego w marcu 2026 r. Wszędzie – przy wielkiej mobilizacji SNS i jej medialno-financego aparatu – zwyciężył obóz władzy. Z drugiej strony opozycja (najczęściej wspierani przez studentów lokalni aktywiści) znacząco zwiększyła swoją obecność w radach gmin, a w trzech z nich zdobyła zaledwie jeden mandat mniej niż rządzący. Pozwala to sądzić, że przy wsparciu mieszkańców dużych miast (Belgrad, Nowy Sad, Nisz, Kragujevac), bardziej sceptycznych wobec władzy, SL może realnie zagrozić obozowi Vučića.

Wybory 25 października są największym od 2012 r. testem dla SNS, lecz to ona pozostaje faworytem głosowania. Przemawia za nią kontrola sceny medialnej i system sieci klientelistycznych, które zapewniają jej zdyscyplinowany elektorat. Obóz Vučića ponadto może liczyć na pamięć o okresie względnego dobrobytu, zwłaszcza z początkowych lat rządów – od czasu przejścia władzy przez SNS PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej wzrósł ponad dwukrotnie (z 14,5 tys. do 34 tys. dolarów, jak podaje Bank Światowy). Zrealizowano również wiele ważnych inwestycji infrastrukturalnych, takich jak otwarta w 2019 r. autostrada A1 czy uruchomione w 2025 r. szybkie połączenie kolejowe Belgrad–Subotica. Projekty tego typu były jednak przeprowadzane z pominięciem lokalnych norm budowlanych czy środowiskowych, a także sprzyjały mechanizmom korupcyjnym, czego najdotkliwszym przykładem była tragedia w Nowym Sadzie.

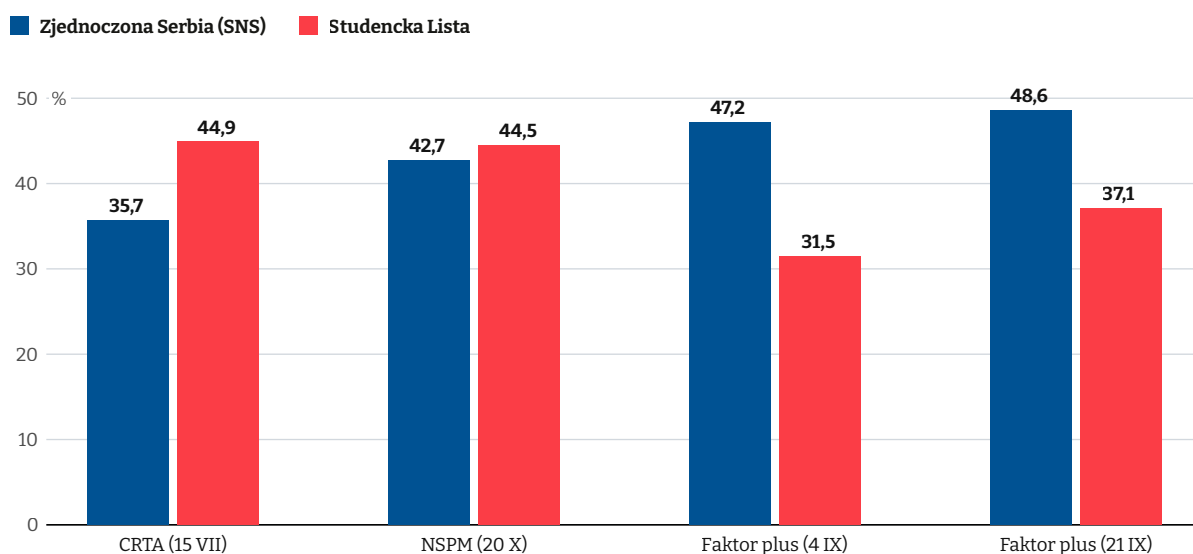
<sup>15</sup> Obliczenia portalu European Western Balkans na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej, Ministerstwa Administracji Publicznej i Samorządu Lokalnego.

Możliwy jest scenariusz, w którym obie strony ogłoszą zwycięstwo. Według lokalnych analityków i komentatorów najnowsze niepubliczne sondaże dają niewielką przewagę Studenckiej Liście<sup>16</sup>. W połączeniu ze spodziewanymi nieprawidłowościami wyborczymi ze strony władzy stwarza to ryzyko niewielkiej różnicy głosów między dwoma największymi blokami. To z kolei może prowadzić do wzajemnego podważania rezultatów, ponownego wybuchu protestów, a nawet siłowej konfrontacji. Również w tym przypadku kontrolujący służby porządkowe i wojsko rządzący mają przewagę nad oponentami. Ponadto SNS jest zdolna do powtórzenia stosowanego w przeszłości mechanizmu – opóźniania ogłoszenia ostatecznych wyników wyborów przez powtarzanie głosowania w wybranych komisjach ze względu na nieprawidłowości. Pomogłoby to wygasić ewentualne niezadowolenie społeczne, a także spowolnić proces konstytuowania się parlamentu. W wariantcie maksymalistycznym obstrukcje mogłyby trwać nawet do czasu przyspieszonych wyborów prezydenckich, które w wyniku dymisji Vučića muszą odbyć się do końca roku.

Ważnym czynnikiem dla sytuacji powyborczej może być reakcja społeczności międzynarodowej. Za sprawą wielomiesięcznych protestów i regresu standardów demokratycznych w Serbii Vučić nie cieszy się już takim poparciem w UE, jak wcześniej. Od ponad roku toczy się także proces weryfikacji stowarzyszonego członkostwa SNS w Europejskiej Partii Ludowej (EPP). Umożliwia to ostrzejszą niż dotychczas reakcję państw członkowskich i instytucji unijnych na nieprawidłowości wyborcze. UE mogłaby również odegrać rolę mediatora w przypadku sporu o rozstrzygnięcie elekcji.

## Prorządowa agencja prognozuje triumf obecnej władzy, zaś niezależne badania sugerują przewagę Studenckiej Listy

Wyniki ostatnich badań sondażowych z datą ich publikacji



Źródło: opracowanie własne na podstawie sondaży agencji Faktor plus, organizacji CRTA i czasopisma NSPM.



Przy niemal dwubiegunowym układzie sił może się okazać, że decydującą rolę w formowaniu przyszłego rządu odegrają mniejsi aktorzy sceny politycznej, zwłaszcza mniejszości narodowe. Wiele zależy od tego, czy próg wyborczy przekroczą dwie opozycyjne koalicje, a także wieloletni partner SNS – zmagająca się z kryzysem w swoich strukturach postmiloševiciowska Socjalistyczna Partia Serbii (SPS). Kluczowa może okazać się też postawa mniejszości narodowych, które dzięki liberalnym przepisom (nie obowiązuje ich 3-procentowy próg, a przy podziale mandatów ich głosy otrzymują dodatkowy mnożnik)

<sup>16</sup> Informacja ta została potwierdzona także osobiście w trakcie wizyty studyjnej analityka OSW w Serbii w październiku 2026 r.

zdoływały w minionych latach kilkanaście miejsc w parlamencie, gdzie większość z nich wspierała rządzących. Prawdopodobnie największe znaczenie będzie mieć reprezentujący najliczniejszą mniejszość Związek Węgrów Wojwodiny (SVM), który po utracie władzy w Budapeszcie przez Orbána znajduje się na politycznym rozdrożu i może być skłonny poprzeć rząd Studenckiej Listy.

Jednoznaczna wygrana SNS lub SL pozwoliłaby uniknąć eskalacji napięć. Ruch studencki liczy na wielką społeczną mobilizację, która mogłaby zniwelować przewagi rządzących. Przy nieaktualnym rejestrze wyborców nawet frekwencja w wysokości 65% oznaczałaby w praktyce, że do urn poszłoby ok. 80% obywateli. W obliczu potencjalnie dużej różnicy głosów Vučić mógłby być skłonny uznać porażkę i pokojowo oddać władzę. Z kolei pewna wygrana obozu byłego prezydenta mogłaby zniechęcić obywateli do protestów i osłabić siłę argumentów dotyczących nieprawidłowości wyborczych, które – nawet jeśli zawyżyłyby wynik SNS – nie zmieniłyby zwycięzcy elekcji.

### Kalendarium serbskich protestów studenckich

- 2024**
- 1 XI** katastrofa budowlana na dworcu w Nowym Sadzie i śmierć 14 osób
  - 17 XI** śmierć 15. osoby poszkodowanej w katastrofie
  - 22 XI** początek studenckich blokad uniwersytetów
  - 22 XII** pierwszy masowy protest (Belgrad, 100 tys. uczestników\*)
- 2025**
- 28 I** dymisja premiera Miloša Vučevicia
  - 15 III** największy protest (Belgrad, 275–325 tys. uczestników) i rzekome użycie broni sonicznej wobec demonstrantów
  - 21 III** śmierć 16. osoby poszkodowanej w katastrofie
  - 16 IV** zaprzysiężenie fasadowo eksperckiego rządu Đura Macuta
  - 5 V** ruch studencki żąda rozpisania wyborów parlamentarnych
  - 28 VI** protest na Vidovdan (Belgrad, 140 tys. uczestników)
  - lato** studenckie blokady arterii komunikacyjnych i eskalacja przemocy ze strony władz
  - 1 XI** pierwsza rocznica katastrofy i zgromadzenie upamiętniające ofiary (Nowy Sad, 110 tys. uczestników)
- 2026**
- 29 III** obóz władzy przy licznych nieprawidłowościach wygrywa wybory lokalne we wszystkich 10 gminach
  - 23 V** drugi największy protest (Belgrad, 180–190 tys. uczestników)
  - 9 IX** prezydent Aleksandar Vučić rozpisuje wybory parlamentarne
  - 14 IX** rejestracja komitetu wyborczego „Studencka Lista – Studenci Zwyciężają”
  - 27 IX** dymisja Vučića z funkcji prezydenta
  - 25 X** wybory parlamentarne

\*wszystkie szacunki dot. liczby uczestników protestów autorstwa organizacji Arhiv javnih skupova

## Serbski system wyborczy



cały kraj to jeden okręg wyborczy



głosuje się na listę

nie można wskazać konkretnego kandydata (choć partie wcześniej publikują ich wykaz)



najczęściej w nazwie listy widnieje imię i nazwisko lidera

wyjątkiem jest Studencka Lista



próg wyborczy wynosi 3% głosów zarówno dla partii i koalicji  
mniejszości narodowych nie dotyczy próg 3%



mandaty przydziela się metodą D'Hondta,

która premiuje zwycięzcę

